Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 162 — **Katowice, sobota 16-go i niedziela 17-go lipca 1932 r.** — **Rok 31**

W Niemczech ogłoszony zostanie stan oblężenia.

Berlin. Brak pozytywnych wiadomości o wyniku rozmów w Neudeck wywołuje w kołach politycznych pewne zdenerwowanie, będące podłożem rozmaitych przypuszczeń.

W kołach niemiecko-narodowych panuje nadal przekonanie, że Hindenburg z naciskiem opowie się za zarządzeniami, mającemi na celu złagodzenie walk wewnętrzno-politycznych, przybierających formy terrorystyczne.

W kołach rządu pruskiego nie liczą się z możliwością mianowania komisarza dla Prus przed wyborami do Reichstagu. Dążeniem Gayla w obecnej chwili jest niezaostrzanie konfliktu z rządami krajów Rzeszy. Raczej należałoby się liczyć z ogłoszeniem stanu oblężenia, czego domagają się narodowi socjaliści. Według obiegających pogłosek, Gayl zabiega u Hindenburga o uzyskanie podpisu pod dekretem, upoważniającym rząd do takiego kroku.

Narodowo-socjalistyczny prezydent Landtagu pruskiego, Kerrl, oświadczył, że skieruje do kanclerza Rzeszy pismo, w którem zażąda zmiany stosunków w Prusach.

Narodowi socjaliści domagają się, aby rząd Rzeszy przywrócił w państwie ład publiczny, jeżeli nie da się inaczej, przez ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Entente cordiale.

Brzmienie tych słów pamiętamy jeszcze z okresu wielkiej wojny oraz pierwszych lat powojennych i w naszym języku przetłumaczone być mogą jako związek (porozumienie) serdeczny. Przyszedł on do skutku pod naporem konieczności wojennych i wspólnych, jasnych i ciężkich przeżyć w walkach z potężnym nieprzyjacielem, jakim naówczas były jeszcze Niemcy.

Dziś znowu te same słowa rozbrzmiały, chociaż w zmienionych okolicznościach. Głośno mówi się o zawarciu „związku serdecznego" pomiędzy temi samemi państwami, co przed kilkunastu laty. Francja i Anglja dla przełamania trudności politycznych i gospodarczych wspólnych obu tym państwom, zawiązały przymierze, w ramach którego żadna ważniejsza decyzja czy posunięcie w zakresie politycznym i gospodarczym nie zostanie przedsiębrana bez uprzedniego porozumienia wzajemnego.

Według oświadczenia angielskiego ministra spraw zagranicznych p. Simona **porozumienie angielsko-francuskie zawarte zostało jako wynik konferencji lozańskiej,** a opiera się na następujących punktach:

1) W zgodzie z duchem Ligi narodów Wielka Brytanja i Francja zamierzają wymieniać swoje poglądy z całkowitą szczerością i wzajemnie się informować o wszelkich sprawach, które dojdą obecnie do ich wiadomości, podobnych w swej istocie do tych, które obecnie szczęśliwie zostały uregulowane w Lozannie i które mogą wpłynąć na ustrój Europy.

2) **Wielka Brytanja i Francja zamierzają pracować wspólnie, a także z innemi delegacjami w Genewie, celem znalezienia takiego rozwiązania zagadnienia rozbrojeniowego, jaki byłby korzystny dla wszystkich mocarstw zainteresowanych.**

3) **Wielka Brytanja i Francja będą współpracowały wzajemnie, a także i z zainteresowanemi rządami w ostrożnem i praktycznem przygotowaniu wszechświatowej konferencji ekonomicznej**

4) Aż do zawarcia w przyszłości nowego traktatu handlowego między obu krajami **Wielka Brytanja i Francja będą unikały wszelkich akcyj upośledzenia ekonomicznego, stosowania zarządzeń przez jeden kraj na niekorzyść interesów drugiego.**

Jak widzimy, układ współpracy angielsko-francuskiej jest niepośledniej wagi i śmiało zaryzykować można twierdzenie, że w istocie swej jest on głębszy i rozleglejszy pod względem zasięgu swego działania niż wojenna entente cordiale, która dotyczyła tylko spraw politycznych, podczas gdy **obecne porozumienie obejmuje oprócz spraw rozbrojeniowych również zagadnienia gospodarcze.**

W chaosie powojennego rozprzężenia spójni międzynarodowej i dążeń do odseparowania się za wszelką cenę jednych państw od drugich, w dobie kiedy gospodarstwo światowe wstrząsane jest raz poraz nieznanemi w dziejach ludzkości kataklizmami, fakt powstania ścisłego związku dwóch potęg nabiera specjalnego znaczenia. Samorzutnie nasuwa się pytanie, że skoro utworzono przymierze, to przeciw komu względnie czemu jest ono skierowane? Boć przecie jakaś myśl przewodnia, jakaś idea musiała przyświecać twórcom tego dzieła.

Otóż, jeśli wziąć pod uwagę przytoczone punkty, na jakich zasadadzać się ma związek francusko-angielski oraz wspólny charakter dłużników względem Ameryki tak Francji, jak i Anglji, to przypuszczać można, że **skieruje się on w pierwszym rzędzie przeciw Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej,** które za żadną cenę nie chcą zgodzić się na zwolnienie państw europejskich i głównie Francji i Anglji z zobowiązań z czasów wojny światowej, domagając się bezwzględnego uregulowania długów wojennych. Byłby to więc niejako **jednolity front dłużników przeciw nieustępliwemu wierzycielowi.** Tak tek opinja amerykańska rozumie świeżo zawarty sojusz.

Byłby to jednak zbyt skromny cel, jak sądzimy, serdecznego przymierza. Bylibyśmy raczej skłonni przypuszczać, że **chodzi tu o skupienie całego szeregu państw w jakąś unję gospodarczą, która wspólnym wysiłkiem zmierzałby do przełamania ogólnoświatowego przesilenia.** Mówi o tem zresztą niedwuznacznie punkt 3 w słowach: „Wielka Brytanja i Francja będą współpracowały wzajemnie, a także i z innemi zainteresowanemi rządami w ostrożnem i praktycznem przygotowaniu wszechświatowej konferencji ekonomicznej." W ten sposób **przymierze podjęłoby się pracy nad rozwiązaniem tych zagadnień, któremi zająć się miała konferencja lozańska,** a których nie zdążyła załatwić, zadawalając się osiągnięciem zaledwie i to z wielkiemi targami porozumienia w sprawie reparacyj. Zarysowująca się unja gospodarcza podjęłaby się przeprowadzenia rozlicznych a ważnych zadań, że wymienimy choćby sprawy zniesienia barjer celnych, obostrzeń dewizowych, umożliwienie niczem nieskrępowanej wymiany towarów między krajami, coraz cięższemi warunkami spłat długów międzynarodowych i t. d. **Wszystkim tym pracom przyświecałby jeden wielki cel, którem byłoby dążenie do uwolnienia świata z pęt srożącego się kryzysu.**

a.

Protestanci demonstrują w Anglji przeciw katolikom.

Londyn. Antykatolickie demonstracje protestanckich oranżystów, które rozpoczęły się z większą siłą w Irlandji podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, przeniosły się obecnie także na teren Wielkiej Brytanji.

Onegdaj oranżyści zorganizowali pochód demonstracyjny ulicami Liverpolu. Gdy dotarli do katedry katolickiej, poczęli śpiewać pieśni, których treść skierowana jest przeciw papieżowi, poczem kamieniami wybili szereg witrażów w oknach świątyni. Przybyła policja pałkami rozpędziła demonstrantów.

Niemal u celu znaleźli straszną śmierć.

Paryż. Onegdaj po południu samolot wojskowy, na którym znajdowali się pułk. Guillemenay oraz kpt. Goslin, wracając do Paryża, po dokonaniu podróży w celach naukowych we wschodniej Europie, spadł w okolicy Saint Etienne. Aparat roztrzaskał się na drobne kawałki. Obaj lotnicy w straszny sposób zostali zmasakrowani. Głowę jednego z nich znaleziono w odległości 20 mtr. od miejsca katastrofy. Ofiary tragicznego raidu dokonały ostatnio lotu długości przeszło 7.500 klm. w przeciągu 41 godzin. Wyruszywszy z Paryża 5 lipca lotnicy udali się do Bukaresztu, 7 lipca byli w Warszawie, 9 w Stambule, 11 przybyli do Wenecji. Katastrofa nastąpiła w czasie ostatniego etapu.

Komu sprzyjało szczęście?

Warszawa. W drugim dniu ciągnienia 3 klasy loterji państwowej padły wygrane m. in. na następujące numery:

Premje po 1.000 zł i 200 zł na n-ry: 31501 88357 16151 66616 36175 26687 14168 84933 47201 1704 77215 34782 71860 35021 76179 2234 1120 74676 151411 91391 37747 132680 97358 92614 100749 94293 152222 114775 106629 150969 127532 110046 158322 148652 126233 95210 98919 145216 114386 155555.

30.000 zł na nr.: 14077.

15.000 zł na nr.: 42870.

2.000 zł na n-ry: 92653 123018.

1000 zł na nr.: 26389.

500 zł na nr.: 21237.

400 zł na n-ry: 92132 134260 66210 [illegible].

350 zł na n-ry: 135707 136556 159173 11065 11721 38945 53593 74645 88158.

300 zł na n-ry: 3457 27982 47857 498884 74277 74432 79438 80503 105617 108089 108342 121980 127722 133254 142094 151043 157212 159815.

250 zł na n-ry: 3507 4086 5173 7862 9939 13498 14807 16821 19824 20018 27375 30544 38139 41024 46579 61035 66661 74962 77838 800 94 85120 88273 100949 101853 105353 110222 111983 112721 740 116168 120244 121206 123022 250050 990 546 126331 128499 129003 132091 134886 121040 142359 782 628 146841 152762 155465.

Anglja zatrąbiła na odwrót.

gdy Irlandja zagroziła wstrzymaniem się od sprowadzania węgla angielskiego.

Londyn. Parlament irlandzki przyjął wczoraj wieczorem projekt ustawy, upoważniający rząd do **nakładania bojowych ceł w dowolnej wysokości na towary pochodzenia angielskiego**, co stanowić ma odpowiedź na obłożenie przez Anglję wysokiemi cłami towarów irlandzkich. Za ustawą opowiedziało się 66 posłów, przeciw 51. Jak słychać, rząd irlandzki, o ile skorzysta z tego upoważnienia, obłoży przedewszystkiem cłem prohibicyjnem **węgiel angielski** i Irlandja w tym wypadku zaopatrywać się będzie w węgiel z innych krajów europejskich, **co stworzyłoby nowe możliwości ekspansji eksportowej dla naszego przemysłu węglowego.**

W kilka godzin po powzięciu przez parlament tej uchwały, konflikt irlandzko-angielski wszedł w nowe stadjum. Bawiący w Londynie przywódca robotników irlandzkich Norton konferował wieczorem z przywódcami angielskiej opozycji, poczem uczestnicy tej rozmowy porozumieli się telefonicznie z Mac Donaldem.

Premjer niezwłocznie zwołał konferencję z udziałem lorda kanclerza Sankeya, prezesa prokuratury generalnej oraz wyższych urzędników ministerstwa dominjów i kolonij. Rozmowy dotyczyły projektu planu arbitrażu, przedłożonego przez Nortona i podobno przyjętego już poprzednio przez de Valerę.

Po posiedzeniu tem Mac Donald telefonicznie zwrócił się do Dublina i zaprosił de Valerę na konferencję do Londynu. Premjer irlandzki odbędzie jeszcze dziś wieczorem pierwszą rozmowę z Mac Donaldem.

Czego nie załatwiono w Lozannie, to spełni umowa angielsko-francuska.

Ugoda obejmie również zagadnienia graniczne?

Genewa. Najważniejszem wydarzeniem genewskiem jest onegdajsza deklaracja min. ang. Simona w prasie w związku z odsłonieniem przez Herriota umowy angielsko-francuskiej. Simon utrzymując się naogół w ramach oświadczeń Herriota, zaznaczył, że nie jest to ugoda francusko-angielska, lecz raczej **wspólna rezolucja, do której mogą przystąpić i inne państwa.** Zaznaczył on, że propozycja przystąpienia wraz z podaniem treści rezolucji została wystosowana do Niemiec, Włoch i Belgji, **a inne państwa europejskie będą miały również możność przystąpienia do tej rezolucji.**

Na pytanie co należy rozumieć pod aluzją, łączącą umowy zawarte w Lozannie z porozumieniem angielsko-francuskiem, Simon odpowiedział: „Wszystkiego w Lozannie nie mogliśmy załatwić. **Jest dużo spraw politycznych, ekonomicznych i granicznych w Europie, wynikających z traktatu wersalskiego jak i zawartego w Trianon, tych więc spraw ekonomiczno-politycznych, a nie finansowych dotyczy umowa angielsko-francuska.“**

To oświadczenie Simona w związku z powiedzeniem, iż zwrócono się z zaproszeniem do trzech innych mocarstw, z których Włochy już się przyłączyły do umowy angielsko-francuskiej, jest **logicznem podjęciem lozańskiej propozycji Mac Donalda konsultatywnego paktu sześciu mocarstw;** obecnie wobec przesunięcia tych spraw na teren Europy mówi się o pięciu, po wyłączeniu Japonji.

Poważny, lecz spokojny przebieg strajku w Pabjanicach.

Pabjanice. Noc onegdajsza w zakładach Kruschego i Endera, objętych strajkiem wszystkich robotników, minęła spokojnie.

Robotnicy nie opuścili fabryki i spędzili w niej noc.

Zakłady do tej pory czynne były trzy dni w tygodniu, przyczem pracowano na dwie zmiany. Wyjątek stanowili robotnicy w oddziałach specjalnych, gdzie praca trwała pełny tydzień.

Jak wczoraj donosiliśmy, dyrekcja zakładów postanowiła zredukować 1.200 robotników, pracujących na drugiej zmianie. W odpowiedzi na to robotnicy, przybyli do pracy, przepracowali tylko cztery godziny, poczem porzucili warsztaty, pozostając jednak nadal w fabryce. Około 2.000 ludzi rozlokowało się na terenie fabrycznym, nie myśląc go opuścić.

Następnego dnia przybyła do fabryki pierwsza zmiana robotników, jednak pracy nie podjęła, lecz przyłączyła się również do włoskiego strajku, razem więc w nocy przebywało na terenie fabryki około 3.550 robotników i robotnic.

Tłum zachowuje się spokojnie, niemniej jednak sytuacja jest bardzo poważna ze względu na wielkie skupienie ludzi, wśród których mogą wybuchnąć fermenty. Zdając sobie sprawę z powagi położenia starostwo łaskie wydelegowało na miejsce zastępcę starosty p. Łazarskiego.

Policja pabjanicka otrzymała posiłki z innych miast i trzymana jest w ostrem pogotowiu.

Narazie jednak władze bezpieczeństwa nie miały powodu do interwencji.

Strajk odbywa się poza związkami, które nie posiadają żadnego wpływu na ruch strajkowy. Robotnicy wybrali własną delegację, która udała się do dyrektora firmy R. Kanenberga z żądaniem cofnięcia postanowień redukcyjnych. Żądanie to spotkało się z kategoryczną odmową, wobec czego postanowiono nadal strajkować.

Robotnicy poturbowali i usunęli z terenu fabryki delegata związkowego Hylę, który krytykował ogłoszenie strajku. W mieście panuje również zupełny spokój. Rano do fabryki przybyły kobiety i dzieci, przynosząc strajkującym śniadanie.

—o—

Ostatnia wola Baty.

Praga. Po dokonaniu sekcji zwłok Tomasza Bati lekarze stwierdzili szereg śmiertelnych obrażeń, które spowodowały zgon. Pogłoski, jakie zaczęły krążyć o innych przyczynach śmierci Bati w prasie zagranicznej, okazały się zupełnie bezpodstawne.

W czasie pogrzebu Bati stryjeczny jego brat Jan Bata odczytał testament zmarłego, w którym Tomasz Bata podkreśla zasadę która przyświecała jego życiu: poświęcenie wszelkich dążeń osobistych dla korzyści ogólnej. Opierając się na tej zasadzie Bata stworzył swoje olbrzymie zakłady. W testamencie swoim Bata zwraca się do wszystkich swoich współpracowników z wezwaniem, aby pracowali w dalszym ciągu, dążąc do jaknajwiększego rozkwitu przedsiębiorstwa. Nieboszczyk, który był burmistrzem miasta Zlin, anulował w testamencie dług tego miasta wobec jego zakładów, wynoszący 4 miljony koron czeskich.

Płonący samolot runął z wysokości 2 tys. metrów.

Z Nowego Iczyna donoszą o nowej katastrofie samolotu wojskowego z Ołomuńca, który zapalił się w czasie lotu i spadł z wysokości 2 tys. metrów niedaleko miejscowości Olbrachtyczki. Ze spalonego samolotu wydobyto zwęglone zwłoki pilota.

Kiedy Bawarja oderwie się od Rzeszy niemieckiej?

Berlin. „Kölnische Ztg.“ ogłasza rozmowę z przywódcą chłopów bawarskich dr. Heimem, który oświadczył, że o niebezpieczeństwie odseparowania się Bawarji od Rzeszy może być mowa tylko wtedy, gdyby bolszewizm opanował pewną część Niemiec.

Dr. Heim dał dalej wyraz przekonaniu, że gdyby narodowi socjaliści doszli do władzy w Rzeszy, to byliby wkrótce zlikwidowani przez bolszewizm.

Ostatnia kronika.

Kongres górników.

W niedzielę, dnia 17 lipca o godz. 10 rano odbędzie się na sali p. Knapika w Rybniku kongres wszystkich prezesów i radców górniczych okręgu rybnickiego. Omawiane będzie obecne ciężkie położenie górników na Śląsku. Referaty wygłoszą pp. Kubik, Piechoczek oraz sekretarz Derejczyk.

Przez zieloną granicę.

Dnia 14 bm. straż graniczna koło placówki Sucha Góra przytrzymała 7-iu przemytników pochodzących z pow. będzińskiego z przemytem rodzynków, kostek Maggi itp. W tym samym dniu przytrzymano również dwóch obywateli niemieckich, którzy usiłowali przenieść przez granicę nielegalnie uprzęże na konie.

Ożywienie w przemyśle bielskim.

Bielsko. Zapowiedziane lekkie ożywienie w bielsko - bialskim przemyśle włókienniczym już nastąpiło. Na ożywienie to składa się nadchodzący sezon tkanin zimowych oraz dostawy rządowe. Uruchomione już zostały częściowo niektóre fabryki włókiennicze w Bielsku i Białej. W związku z tem mają także pracę i przędzalnie czesankowe, które ponadto wykonują w dostatecznej ilości dostawy na zamówienia zagraniczne. Również dzięki ożywieniu się przemysłu włókienniczego zmniejszyła się w ostatnich dniach o blisko 100 osób liczba bezrobotnych tego przemysłu, przyczem spodziewane jest dalsze zmniejszenie się bezrobocia tej branży.

Nieznośne stosunki w kopalni „Knurów“

Na wczorajszej konferencji u komisarza demobilizacyjnego m. in. omawiano sprawę zamierzonych redukcyj na kop. „Knurów“, należącej do „Skarbofermu“. W dniu 11 marca br. dyrekcja kopalni zredukowała 400 robotników, pozostawiając załogę obserwacyjną w ilości 155 ludzi, żądając obecnie redukcji i tej załogi. Sekretarz Derejczyk w imieniu robotników podniósł szereg zarzutów przeciwko Dyrekcji, a m. in. podkreślił, że pracuje się obecnie na kopalni w godzinach ponadliczbowych, chodniki powietrzne są zawalone, nocna zmiana pozbawiona jest wody do picia. Pan komisarz demob. zwrócił związkom uwagę, iż winni byli o tem donieść Okr. Urzędowi Górniczemu, na co delegaci oświadczyli, iż to uczynili, lecz Urząd Okr. Górniczy nie wydał w tej sprawie żadnych zarządzeń.

Nowe wnioski o zwolnienie robotników.

Na ręce komisarza demobilizacyjnego wpłynęły w ciągu wczorajszego piątku dwa wnioski o zgodę na zwolnienie robotników. Mianowicie zarząd huty „Baildon“ w Dębie pod Katowicami zamierza **zwolnić 50 robotników,** zaś Górnośląskie Towarzystwo Budowy Wodociągów w Siemianowicach **20 robotników z dniem 31 lipca. br.**

Biada potwarcom!

Opowieść wzruszająca.

8) (Ciąg dalszy.)

Za chwilę potem sługa kościelny zadzwonił na znak, że już czas opuszczać świątynę, obejrzał wszystkie kąty, pozamykał drzwi i zmówiwszy krótki pacierz, poszedł do domu.

Alfred został sam jeden. W kościele było cicho i ciemno, bo tylko dwie lampy rzucały blade światło wokoło; jedna z nich paliła się przed Najświętszym Sakramentem, a druga przy zwłokach umarłej. Wszakże Alfred był człowiekiem odważnym i nie bał się niczego. Wyszedł z ukrycia i zbliżył się do trumny, żeby zmówić pacierz za duszę zmarłej dziewicy, której koniec, jak wznosił z słów starca, musiał być bardzo smutny. Na trumnie wyryte były rozmaite godła, wskazujące, że nieboszczka należała do znakomitego domu, a co większa, Alfred spostrzegł, że był to herb podobny do tego, którym się pieczętowała rodzina Marji.

Nagle ogarnął go jakiś dziwny niepokój, jakaś myśl straszna przeszła mu przez głowę lotem błyskawicy.

— Młoda dziewica... — rzekł sam do siebie — honor, dobre imię... herb Marji... cóżby to wszystko znaczyło?

Pchnięty jakąś niewidomą siłą, Alfred podchodzi do samej trumny, bierze umarłą za rękę, w której trzymała krucyfiks przypatruje się przy świetle lampy jej rysom i nagle głuchy jęk wyrywa się z jego piersi. W zmarłej poznał Marję!

Cóż się z nim działo w tej chwili! Przez jakie tortury i rozpaczy przechodziła jego dusza? Teraz dopiero zrozumiał on słowa starca i poznał w całem świetle wielkość swojej zbrodni. On to zabił biedną Marję swoją niegodną potwarzą!

Alfred stał długą chwilę jak wryty, wpatrując się w blade oblicze Marji. Lecz gdy chciał odstąpić od trumny, aby wrócić na swe dawne miejsce, jakież niewypowiedziane przerażenie opanowało serce jego, kiedy uczuł, że nieboszczka trzymała go silnie za rękę. Nie przypuszczał, w pierwszej chwili żadnego cudownego zdarzenia. Myślał, że to zatrzymanie jego ręki zimną dłonią Marji było przypadkowem, że mu się tylko wydawało, ale w końcu spostrzegł, że istotnie był więziony. Próbuje więc najprzód łagodnie odchylić palce umarłej, potem wyrywa swoją rękę gwałtownie, lecz wszystko było daremnem; Marja jakąś nadludzką siłą trzymała swego potwarcę.

Przerażony Alfred wydaje rozpaczliwy okrzyk i pada na kolana. Rozogniona wyobraźnia przedstawia mu najstraszniejsze widziadła. Mary, na których spoczywała Marja, były umieszczone nad grobem jej rodziny; otóż zdało się Alfredowi, że słyszał szelest podziemny, że cienie przodków Marji wyszły z grobu, że z groźnem obliczem i brzękiem łańcuchów zbliżyły się do niego, że go już porywają.... Uciekać nie było można, bo nieboszczka trzymała go wciąż za rękę. Cóż więc dziać się musiało w sercu Alfreda, przez jakie przechodził on męki. Nietylko opisać, ale nawet wyobrazić sobie tego niepodobna.

Po chwili przyszedł Alfred do siebie, i zaczął znowu próbować, czy nie wyzwoli swojej uwięzionej ręki. Zdało mu się, że Marja żyje; prosił więc ją i błagał o puszczenie ręki, przyznawał się do winy i serdecznie za nią żałował — ale niestety, Marja nie żyła. Jej oblicze było jak marmur, a jej rysy nacechowane głęboką boleścią zdawały się wymownem świadectwem cierpień, jakie przebyła ta biedna sierota, nim ją Pan Bóg powołał do Siebie.

I prośby więc nie pomogły. Alfred szalał z boleści i rozpaczy. Nagle przyszła mu myśl uciąć tę mściwą rękę nieboszczki i tak się uratować; ale kiedy chciał chwycić za pałasz, który miał przy boku, uczuł, że i druga ręka odmawia mu posłuszeństwa! Jakaś niewidoma siła tak ją ubezwładniła, że najmniejszego ruchu wykonać nie mogła. Potem chciał zabić siebie, lecz i to się nie udało, bo wówczas całe jego ciało ulegało takiej samej bezwładności.

Co robić w takiem położeniu?

Widząc więc, że już nie ma ratunku, że wszelkie usiłowania o wyzwol. ręki były daremne, Alfred poddał się swojemu losowi. Ukląkł przeto znowu, począł się modlić i gotować na śmierć. Kiedy się modlił spokojnie, ręka Marji trzymała go mniej silnie, oblicze jej zdawało się wyrażać przebaczenie, ale jednak nie puszczała swego potwarcy. Tak upłynęło kilka godzin. Alfred modlił się z łzami, przepraszał Marję, której wydarł szczęście i życie, a w końcu błagał Pana Boga tylko o jedną łaskę, ażeby się mógł wyspowiadać przed śmiercią i odwołać swoją potwarz. Teraz już był gotów wszystko uczynić.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 16 lipca

Uroczystość N. Marji Panny z góry Karmel.
Św. Faustusa, męcz. w III. w.
Śś. Andrzeja i Benedykta, pustelników.
Słow.: **Dzierżysława**

Jutro, 17 lipca: niedziela 9 po Ziel. Świątkach. Św. Aleksego, wyzn.

W poniedziałek, 18 lipca: Św. Bł. Szymona z Lipnicy, z zak. Bernardynów † 1482.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,52,	o godz. 19,47
Księżyca	o godz. 19,29,	o godz. 1,24

W niedzielę pełnia księżyca o g. 22, m. 6, s. 23.

*

Z historji śląskiej.

16 lipca. 1643. Cech rzeźnicki **w Tarn. Górach** otrzymał ustawy z magistratu w języku polskim. — **1688.** Odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym śś. Piotra i Pawła **w Tarnowskich Górach,** potem ruszono procesjonalnie na kopalnię, gdzie ks. proboszcz poświęcił kilka nowych odwodniarek konnych.. **1784.** W szybie Rudolfiny **pod Bobrownikami** odkryto czysty szlachetny kruszec. W rocznicę tego odkrycia odprawiano corocznie uroczyste nabożeństwa w ewangelickim i katolickim kościele. Pastor za to otrzymał z urzędu górniczego 20 talarów, katolicki nic. Dopiero na wniesione zażalenie, przyznano mu 6 tal. — **1821.** Na mocy układów księcia v. Hardenberg z papieżem Piusem VII przyszło do przepisania diecezyj. Bullą „de salute animarum" z dnia 16. 7. 1821 ogłoszoną i rozporządzeniem gabinetowem zatwierdzoną w dniu 23 sierpnia 1821 roku, stała się prawomocną. Mocą jej, **dziekanaty bytomski i pszczyński odłączone zostały od diecezji krakowskiej, a przydzielone do diecezji wrocławskiej.** — **1929.** Umarł **w Porębie przy Górze św. Anny,** ks. Józef Hachulski, emerytowany dziekan, były prob. przy kościele św. Katarzyny w Pawonkowie w pow. lublinieckim. Urodził się 15 lut. 1866 w Biskupicach.

17 lipca. 1299. Książę Przemysław raciborski zarządził wybór rady i ławników i nadał **miastu Racibórz** prawa dziewińskie czyli magdeburskie. — **1869. W Kozłowejgórze** uznano konieczność wybudowania własnej szkoły, co też uchwalono. — **1888. W Bytomiu** odbyło się w trzech dniach XI generalne zebranie katolików ze Śląska i to w ogrodzie hotelu „Sansouci". — **1892. W Bogucicach** odbyło się w niedzielę poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół parafjalny. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Józef Michalski, prob. z Lipin. — **1928. W Hradczanach** w pow. głubczyckim poświęcony został kościół.

— **Tegoroczne upały nienotowane od 50 lat.** W czwartek w godzinach południowych zanotowano w szeregu naszych miast temperaturę powyżej 40 stopni. Na słońcu w Warszawie było 47 stopni. Była to najwyższa temperatura w roku bież. W województwach wschodnich temperatura dochodziła w cieniu do 33 stopni. Jak stwierdzają meteorolodzy, **podobnych do tegorocznych upałów nie notowano w Polsce od półwiecza, t. j. od roku 1882.**

Według przepowiedni meteorologicznych **ciepła i słoneczna pogoda panować będzie jeszcze przez kilka dni.** Mimo, że w niektórych miejscach nad kontynentem europejskim pojawiają się płytkie i niewielkie depresje, nie są one w stanie zmienić pogody na dłużej, niż na kilka godzin.

— **Ubezpieczenie od bezrobocia.** Ministerstwo pracy wydało jednolite przepisy w sprawie ubezpieczeń od bezrobocia. Przepisy te wzmacniają kontrolę nad bezrobotnymi, wprowadzając obowiązek stałego zgłaszania się co pewien czas w okresie pobierania zasiłków w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. Zaniedbanie tego rodzaju zgłoszeń pociągać będzie za sobą utratę zasiłków na przeciąg 10 dni.

Gadzina krzyżacka dalej się rozpościera.

Otwartych wielbicieli hitleryzmu jest niemało także w Królewskiej Hucie. Dopiero przed kilku dniami pisaliśmy o popisach dyrektora firmy „Bacon", p. Arndta, który na zabawie rzeźników wznosił bezustannie toasty na cześć bożyszcza niemieckiego, Hitlera. Zdaje się, że Arndt nie jest zwykłym wyznawcą hitleryzmu, lecz przywódcą tegoż ruchu wywrotowego conajmniej na obszarze miasta Król. Huty. Poza awanturniczem wystąpieniem tegoż Arndta mamy do zanotowania nowy wypadek, który zdarzył się w ubiegły czwartek późnym wieczorem na ul. Marszałka Piłsudskiego. Grupa ludzi, składająca się z 5 osób, (czterech kobiet i 1 mężczyzny) przechodziła ulicą i podnosząc ręce do góry, wznosiła okrzyki „Freiheit" i „Heil Hitler"! Okrzyki oburzyły przechodniów, którzy donieśli o wszystkiem policji. Aresztowano wszystkich 5 czcicieli Hitlera, mianowicie: Rozalję Mazurek, Elżbietę Tiller, Rozalję Pipa i Łucję Kosmałównę oraz Maksymiljana Gienera, których umieszczono w aresztach policyjnych aż do wyświetlenia całej sprawy. Te i podobne wybryki muszą zastanowić każdego, patrzącego zdrowo na nasze stosunki. Czas najwyższy, by czynniki miarodajne przystąpiły do zlikwidowania jaczejek hitlerowskich, które bezwątpienia muszą istnieć na terenie naszego miasta. (kr)

— **Obowiązek ubezpieczenia robotników przedsiębiorstw państwowych.** W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie Rady ministrów z dnia 25 czerwca br. w sprawie kategorji robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Na zasadzie tego rozporządzenia, obowiązkowi ubezpieczenia w Funduszu bezrobocia podlegają robotnicy, zatrudnieni w następujących państwowych zakładach pracy, kopalnie węgla kamiennego i ropy noftowej, tartaki, zakłady obróbki drzewa, fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu, odbieralnia ropy w Modryczu, oraz fabryki związków azotowych w Chorzowie i Mościcach.

Województwo śląskie.

Obowiazek sprzedaży znaczków stemplowych w sklepach tytoniowych.

Z dniem 13 lipca rb. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wydane na podstawie art. 8 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy", mocą którego urząd opłat stemplowych oraz każdy urząd skarbowy, któremu powierzono załatwianie spraw związanych z opłatami stemplowemi, może — po zasiągnięciu opinji urzędu skarbowego, akcyz i monopolów państwowych — nałożyć na sklep tytoniowy obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych. W razie niespełnienia tego obowiązku przez sklep i jeżeli upomnienie ze strony urzędu opłat stemplowych nie odniesie skutku, może nastąpić cofnięcie koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

* **Z szybu „Karmer" będzie zwolnionych 72 robotników.** W związku z zamierzonem unieruchomieniem szybu „Karmer", który należy do spółki akcyjnej Giesche, dyrekcja tegoż szybu wystosowała w ub. piątek do komisarza demobilizacyjnego wniosek, domagając się zwolnienia 72 robotników. Jako termin zwolnienia dyrekcja podała dzień 31 lipca. Powodem redukcji ma być rzekomo brak zamówień. (k)

* **30 górników pójdzie na emeryturę.** U komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki odbyła się w piątek, dnia 15 bm. konferencja w sprawie nadania robotnikom zatrudnionym na kopalni „Eminencja" emerytury. Po dokładnem zbadaniu list komisarz posłał na 40 zgłoszonych wniosków 30 górników na emeryturę. (k

* **14 ofiar kąpieli na Śląsku.** Upały pociągnęły za sobą wielkie ofiary kąpieli. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano na Śląsku 9 śmiertelnych wypadków, w ciągu ubiegłej niedzieli zaś rozpoczynającej nowy tydzień sprawozdawczy, stawy i rzeki śląskie pochłonęły 5 istnień ludzkich.

* **40 pożarów w ciągu tygodnia.** Trwające od kilku dni upały są pośrednią przyczyną wielkich pożarów, które szalały w szczególności po wsiach. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w 8-miu powiatach województwa śląskiego, rekordową cyfrę pożarów, przekraczającą 40 wypadków. Z powodu wysychania materjałów budowlanych budynki wiejskie stają się łatwopalne i wystarczy słaba iskierka by cała zagroda gospodarcza zamieniła się w zgliszcza. Straty jakie wskutek tych pożarów powstały, przekraczają 200 tys. złotych.

Z Katowickiego

Ofiary na Gimnazjum Polskie w Bytomiu

Na rzecz Gimnazjum Polskiego w Bytomiu wpłacili na konto Komitetu Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego. Nauczycielstwo szkoły I. w Michałkowicach 22 zł., Korpus Podoficerów II 23 p. a. I. Żory 49,50 zł., firma Liborius Otto i jej pracownicy Katowice 34 zł., gmina Chorzów pow. Katowice 163,40 zł., gmina Krostoszowice 1,50 zł., koło miejscowe Z. O. K. Z. Szarlej 50 zł., Komitet Obchodu Uroczystości Dziesięciolecia Przyłącz. Śląska do Polski Lipiny 7,70 zł., prof. Wilhelm Wojnar Cieszyn 395,44 zł., prof. Grudniewicz zebrane w klasie 8-ej w Cieszynie 10 zł., Maksymiljan Hartman Cieszyn 130 zł., Ludwik Apfel Cieszyn 31 zł., gmina Halemba 6,90 zł., koło miejscowe Z. O. K. Z. Piasek pow. Pszczyna 10 zł., Główna Kasa Miejska w Szamotułach 50 zł., gmina Bykowina pow. Katowice 11 zł., złożone w Administracji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie 53,65 zł., i 7 333,97 zł. Z odbioru powyższych pieniędzy Komitet niniejszem kwituje i Ofiarodawcom serdecznie dziękuje. (k)

Wypowiedzenie umowy w magistracie katowickim.

Magistrat m. Katowic w dniu wczorajszym **zawiadomił robotników miejskich o zamierzonej redukcji poborów ze względów oszczędnościowych.** W jakim stopniu obniżone zostaną płace robotników miejskich narazie nie ustalono. W kwestji tej odbędzie się za kilka dni specjalna konferencja. Ostatnia umowa taryfowa zawarta została 1 lutego 1929 roku. Wypowiedzenie jej nastąpiło wczoraj. Nowe płace, jakie zostaną ustalone, obowiązywać będą prawdopodobnie od 1 sierpnia rb. (k

Komisja na mysłowickim stadjonie.

Specjalna komisja z p. prokuratorem dr. Kulejem bawiła na plaży Stadjonu w Mysłowicach celem zbadania środków bezpieczeństwa. Komisja ta stwierdziła, iż nadzór nad kąpiącymi się jest silnie zaniedbany: brak jest tablic i napisów ostrzegawczych, brak jest środków bezpieczeństwa, ratunkowych i sprzętu lekarskiego na miejscu. Ponadto komisja swierdziła szereg uchybień drobniejszych. Po spisaniu protokołu komisja wydała szereg surowych zarządzeń, mających na celu zagwarantowanie kąpielowiczom wszelkich środków bezpieczeństwa i pomocy. (K)

Lekkomyślny chłopczyk.

Jadący ulicą Michałkowicką w Siemianowicach motocyklista Danke Jerzy z Siemianowic najechał 5 letniego Cyronia Alfreda z Siemianowic, skutkiem czego ten doznał lżejszych okaleczeń głowy i nóg. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, który przez nieostrożne przebieganie przez jezdnię dostał się pod motocykl. (k)

Dochód z dancingu na rzecz kolonij letnich.

Ogólny dochód brutto z dancingu Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej, odbytego w dniu 11 czerwca 1932 r. wynosił 878,80 zł. i to: z biletów wstępu 337 zł., z ofiar złożonych na bufet 346 zł. z dochodu bufetu 193,70 zł. i rozmaite 2,10 zł. Wydatki wynosiły 108,75 zł., czyli zysk wynosił 770,05 zł., która to suma wpłaconą została na konto Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej do Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach. (k

Nieszczęśliwy wypadek na szosie.

Jadący szosą Mysłowice — Giszowiec, samochód osob., kierowany przez szofera Krowickiego Mieczysława z Modrzejowa, najechał na robotnika Mazura Józefa z Szopienic, który doznał okalczenia głowy. Odstawiono go do m. szpit. w Mysłowicach.

Bądź spokojny, a nie dostaniesz lania!

Że trzeba zachować spokój, gdy się zaleje czuprynę, o tem mógł się przekonać Wincenty Herisz z Nowej Wsi (p. katowicki). H. w ubiegły czwartek wieczorem po sutej libacji wracał do domu i na ulicy Kościelnej w Nowej Wsi zaczepił trzech mężczyzn, którzy na szczęście byli trzeźwi. Ponieważ H. był zbytnio natarczywy, owa trójka nie żałowała pięści i z całą siłą uderzyła na awanturnika. Musiało mu się dostać niemało, gdyż nie mógł się podnieść o własnych siłach i dopiero przy pomocy przechodniów został odstawiony do mieszkania. W każdym razie H. w przyszłości będzie skromniejszy i nie będzie zaczepiał spokojnych ludzi na ulicy. (k)

Z Król. Huty

Pod kołami samochodu.

Na ul. Krakowskiej w Wielkich Hajdukach najechany został przez samochód osobowy sierżant 75 p. p. Soboń, skutkiem czego doznał złamania nogi i ręki. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie. (kr)

Skradli 220 zł. i uciekli.

Nieznani dotychczas sprawcy skradli inżynierowi Zygmuntowi Łabęckiemu 220 zł. w chwili, gdy ten zamierzał je wpłacić w urzędzie pocztowym w Król. Hucie. (kr)

Z Świętochłowickiego

Dochód pójdzie na bezrobotnych.

Komitet do spraw bezrobocia w Nowym Bytomiu łącznie z Radami załogowemi (Urzędniczą i Robotniczą) Huty Pokój urządzają w sobotę 16 lipca br. w ogrodzie Oberży Hutniczej I p. Grychtoła o godz. 4 popołudniu koncert dla załogi Huty Pokój oraz Obywateli Nowego Bytomia i okolicy. Podczas koncertu w ogrodzie: gra w koło szczęścia, kręglowanie o nagrody oraz zakończenie zawodów strzeleckich o cenne nagrody, ofiarowane przez Komisję Sportową. Na boisku KS. Pogoń zawody piłki nożnej o godz. 5 (17) Old Boy AKS. Król. Huta przeciw Old Boy KS. Pogoń Nowy Bytom; o godz. 6 (18) I drużyny KS. Bogucice 20 przeciw KS. Pogoń Nowy Bytom. Zauważyć wypada, że drużyny te są mistrzami okręgów I i III Klasy A. — Czysty zysk z wszelkich imprez przekazany będzie na bezrobotnych gminy Nowy Bytom. Wstęp na koncert za dowolną opłatą. Ze względu na dobry cel uprasza się Obywatelstwo Nowego Bytomia i okolicy o liczny udział. (ś)

Nieszczęśliwy wypadek.

11-letni Karol Grundziel z Łagiewnik (ul. Sienkiewicza 18) podczas naprawy dachu uderzony został kubłem, spuszczanym po materjał z dachu. G. odniósł ciężkie okaleczenia głowy oraz złamanie nosa. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Świętochłowicach. (s)

Ofiara kąpieli.

36-letni Wincenty Kaczmarczyk z Lipin, szyb Marcina 11 (powiat świętochłowicki), podczas kąpieli w stawie kopalni „Niemcy", wskutek gwałtownych kurczów mięśni utonął. Po 15 minutach wydobyto jego zwłoki, które odstawiono do jego mieszkania. (ś)

Kopnięty przez spłoszonego konia.

Na ul. Wolności w Świętochłowicach kopnięty został przez spłoszonego konia niejaki Karol Goleśny z ul. Vogta, przyczem upadł i odniósł znaczne uszkodzenia boku i piersi. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Świętochłowicach.

Z działalności Opieki Społecznej w Goduli.

Gmina Godula, licząca 8660 mieszkańców, w tem 787 bezrobotnych, wydała dla tych ostatnich w miesiącu kwietniu 21.004 porcji obiadów w kuchni dla bezrobotnych, w maju 17.404 porcji, w czerwcu 20.667 porcji kosztem 6.059,34 zł. Dziennie dożywia się 840 osób. W kuchni mlecznej zaopatrzono niemowlęta rodzin bezrobotnych w mleko lub mieszanki mleczne w ilości 130 dzieci dziennie, razem wydano przez ubiegłe 3 miesiące 32.784 butelek kosztem 2.484,93 zł. Zapomóg gotówkowych wypłacono bezrobotnym z Komitetu Niesienia Pomocy 11.000 zł, częściowo bezrobotnym 600 zł, jednorazowych zapomóg 6.000 zł. Tytułem leczenia bezrobotnych wydano po za opieką lekarską, udzieloną przez Spółkę Bracką, 147 zł, na koszta pogrzebowe wydano 90 zł. Ogółem wydano w czasie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1932 r. na opiekę społeczną 27.300 zł. (ś)

Zatamował całą rzekę.

Jan Benżykowski z Kamienia zatamował w tych dniach rzekę Brynicę, ażeby przeprowadzić wodę na swoje łąki. Z powodu zatamowania woda nie dochodziła normalnie do wodociągu „Rozalja“, która czerpie wodę z Brynicy. Z powodu tego mogły ulec zniszczeniu maszyny wodociągowe. Tama została na czas usunięta przez posterunek policji a rzeka przyprowadzona do normalnego stanu. (s)

Z Pszczyńskiego

Targ na konie i bydło.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w Pszczynie w środę, dn. 20 bm. (p)

Trzeba samemu być przykładnym, aby móc służyć przykładem innym.

Z Kobiora (pow. pszczyński) donoszą nam, że jest tam rodzina, której głowa nazewnątrz udaje potulnego baranka, za to w domu wyprawia awantury, przyczem latają przekleństwa i złorzeczenia, że przechodnie przystawają, najchętniej zaś dzieci. Oczywiście, że takie awantury wywołują ogólne zgorszenie, a co gorsze, powodujący awantury ojciec rodziny, jest nadto prezesem najpoważniejszego związku parafjalnego. Chcielibyśmy, by na czele naszych związków byli ludzie najpoważniejsi i dlatego apelujemy do naszego ks. proboszcza, by sprawę zbadał na miejscu. Informacjami możemy służyć na przyszłem zebraniu Ligi mężów katolickich, które odbędzie się już w przyszłą niedzielę. (p)

Zwłoki dwu dziewcząt w Wiśle.

Z rzeki Wisły w pobliżu Pszczyny wydobyto zwłoki dwu dziewcząt w wieku około 20 lat, elegancko ubranych i posiadających przy sobie bogatą biżuterję. Tożsamości zwłok dotychczas nie stwierdzono, w każdym razie w tym wypadku zachodzić może albo samobójstwo, albo też nieszczęśliwy wypadek. (p)

Z Rybnickiego

Bezrobotni domagają się chleba.

We wtorek około godziny 10 przed południem zebrał się tłum bezrobotnych, składający się z około 500 osób, w gmachu administracyjnym urzędu gminnego w Rydułtowach, domagając się wydania chleba. Tłum podburzał bezrobotny Antoni Dąbrowa z Rydułtów; wygrażał się, że przyjdzie czas, gdy się z wszystkimi rozliczy. Na wezwanie naczelnika gminy Dworowego, by opuścił gmach, Dąbrowa odpowiedział, że uczyni to dopiero wtenczas, gdy jego życzenie zostanie spełnione. Dąbrowa w dalszym ciągu podburzał tłum, który zajmował coraz to groźniejsze stanowisko. Wezwana policja zdołała wyprzeć tłum z gmachu na podwórze, poczem naczelnik gminy wyjaśnił zebranym, że chleba nie może wydawać, ponieważ nie otrzymał jeszcze przydziału mąki ze starostwa; gdy przydział ten nastąpi, chleb będzie wydawany jeszcze w bieżącym tygodniu. Po tem oświadczeniu tłum rozszedł się. Na wniosek naczelnika gminy sporządzono doniesienie na Dąbrowę zą naruszenie miru domowego. (r)

Kręgosłup złamał sobie, spadając z drabiny.

W czasie wykonywania prac elektromonterskich w Bieruniu Starym spadł z drabiny z wysokości 7 mtr., 28 letni mechanik Szefczyk Fraciszek zam. w Łaziskach Górnych, skutkiem czego doznał on złamania kręgosłupa i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala w Murckach. (r)

S. M. P. na czele oświaty rolniczej.

Katowice, w lipcu.

Z pośród szeregu dziedzin pracy w zakresie podniesienia oświaty i dobrobytu wsi polskiej, przeprowadzonych przez SMP., będących największą organizacją młodzieży pozaszkolnej w Polsce, wysuwa się na pierwszy plan akcja przysposobienia rolniczego, wprowadzona do Polski w r. 1926 na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Począwszy od r. 1928 w pracach konkursów rolniczych zajmują SMP. pierwsze miejsce z pośród szeregu organizacyj młodzieży wiejskiej, biorących udział w tych pracach. Rok 1931 zaznaczył się dużym sukcesem dla SMP., gdyż na 36.611 uczestników, którzy przeprowadzili konkursy rolnicze do końca, 17.440 uczestników — a więc 47,30% — należy do SMP. Następna po SMP. organizacja, która wzięła udział w tych pracach, posiadała 14,34%, t. j. 5.275 uczestników, którzy konkursy przeprowadzili do końca. Przeciętny procent wytrwałości młodzieży z SMP. w pracach wynosi 84,30%, podczas gdy w innych organizacjach ten stopień wytrwałości wynosi od 29,03 do 81,26%.

Konkursy p. r. w r. 1930 przeprowadzały SMP. na 21 tematów: kukurydza, buraki, ziemniaki, ogródki kwiatowe i warzywne, kapusta, cebula, pomidory, marchew, fasola, ogórki, len, pszenica, jęczmień, owies, soja, chów trzody chlewnej, kury, króliki, owce i konkursy porządkowe. Głównym tematem, stanowiącym przedmiot ogólno-krajowego konkursu, była propagowana przez SMP. już od lat 5 kukurydza „wczesna bydgoska“.

Wyniki osiągnięte przez SMP. posiadają tem większą wartość, że pomimo bardzo niekorzystnych warunków, w jakich prace przysposobienia rolniczego przeprowadzano, tempo prac p. r. w S. M. P. nie osłabło, a przeciwnie powiększyło się jakościowo i ilościowo o 2026 uczestników, jakkolwiek akcja przysp. roln. w r. 1931 na terenie całego państwa skurczyła się o 2703 uczestników w stosunku do roku 1930. W r. 1930 konkursy przysp. roln. przeprowadziło 39.314 uczestników.) Do warunków niekorzystnych dla prac przysp. roln. w SMP. w ciągu 1931 r. zaliczyć należy: brak należytej opieki fachowej ze strony organizacyj rolniczych, chociaż w myśl wytycznych min. rolnictwa, obowiązujących w akcji przysp. roln., miały SMP. do tego pełne prawo (należytą opiekę fachową otrzymały SMP. jedynie w województwach pomorskiem, poznańskiem, śląskiem i kieleckiem); nierównomierny podział funduszów państwowych, przeznaczonych przez ministerstwo rolnictwa dla organizacyj młodzieży (SMP. otrzymały zaledwie 27,24% z tych funduszów, choć wykonały 47,30% pracy).

Tak dodatnie wyniki — mimo szeregu trudności — osiągnęły SMP. dzięki realizacji podstawowych i naczelnych zasad w akcji przysp. roln., t. j. racjonalnego i metodycznego ujęcia tych prac w ramach organizacyjnych, oparcia ich na społecznej formie pracy i na samostarczalności finansowej w lokalnych komórkach organizacyjnych. SMP. po raz czwarty wykazały także na odcinku prac przysp. roln., że są organizacją, której prace są najbardziej owocne, która umiała i umie wzbudzić i zachować wśród swych członków wielki zapał i wytrwałość w społecznej pracy, która w szlachetnym wyścigu pracy realizuje w czynach wyryte na jej sztandarach hasło służby Bogu i Ojczyźnie.

Sąd doraźny w Rybniku nad mordercą dziewczynki.

Prowadzone w trybie doraźnym śledztwo przeciwko zwyrodniałemu mordercy z Rydułtów Józefowi Gawliczkowi, który dnia 6 bm. w lesie pod Dąbrową dopuścił się gwałtu na 7½-letniej córce rolnika z Czernicy, Anieli Grajczykównie, a następnie ją zamordował w sposób zwierzęcy, zostało ukończone.

Morderca został w zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku zbadany przez lekarzy psychjatrów dra Wilczka i dra Kostka, którzy orzekli, iż Gawliczek jest w pełni zdrowych zmysłów i czynu swego dokonał z zastanowieniem.

Po sporządzeniu aktu oskarżenia wyznaczono termin rozprawy doraźnej na piątek, dnia 22 bm. o godz. 9 rano w Rybniku. Przewodniczyć sądowi doraźnemu będzie p. sędzia S. O. w Katowicach dr. Podolecki, oskarżać będzie p. prokurator dr. Kulej. Zapowiedź rozprawy wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Na salę rozpraw wstęp dozwolony będzie jedynie za specjalnemi kartami, wydanemi przez Sąd w Rybniku.

Groźne pożary w całej Polsce.

Pożar miasta.

Lida. W piętrowej posesji przy ul. Suwalskiej, gdzie mieści się kino „Nirwana“, wybuchł na strychu groźny pożar, który rozszerzył się z wielką szybkością. Szereg domów stanął w płomieniach, a to kino, składy manufaktury, składy monopolu tytoniowego, oraz szereg domów mieszkalnych. O godz. 20 pożar dzięki wysiłkom wojska został zlokalizowany. Straty są miljonowe.

Spłonęły 122 budynki w Kieleckiem.

Kielce. We wsi Modliborzycach, w pow. konińskim, w zabudowaniach Ant. Lisa wybuchł pożar, który w krótkim czasie objął niemal całą wieś, przenosząc się z miejsca na miejsce. Mimo energicznego ratunku spłonęły 122 budynki. Podczas pożaru zginęło dużo inwentarza żywego. Straty obliczają na 200 tys. zł.

Groźny pożar w Wileńszczyźnie.

Wilno. We wsi Barankowo gminy przewłockiej, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych niejakiego Kurzenieckiego. Pożar przerzucił się na dom mieszkalny i sąsiednie budynki. Wobez późnego wieczoru gaszenie pożaru było bardzo utrudnione. Po czterogodzinnej akcji ratunkowej pożar zlokalizowano. Pastwą płomieni padło 14 gospodarstw. W domu Jana Czeplisa ulegli śmiertelnym poparzeniom 15-letni syn Adam oraz 76-letni ojciec Jana Czeplisa Łukasz. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w stodole. Straty wynoszą około 80.000 zł.

Z Lublinieckiego

Przyłapanie notorycznego złodzieja.

W związku z przytrzymaniem w Lublińcu Szafarczyka Franciszka, Weintrita Leona i Pastuszki Grzegorza za włamanie dokonane do składu Kremera Alfreda w Lublińcu w nocy na 2 bm., przytrzymano w toku dalszych dochodzeń Chrosta Jana, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu udowodniono kradzieże różnego rodzaju towarów u handlarzy w czasie jarmaku rocznego w Lublińcu, których poszkodował na kwotę około 1.300 zł. Skradziony przez Chrosta towar zdołano po części odnaleźć, ponadto Chrost przyznał się do kradzieży dokonanej w marcu i kwietniu br. na dworcu kolejowym w Lublińcu, gdzie skradł 50 kg. nawozu sztucznego i 50 kg żyta. (l)

Żywot króla obuwia.

Z małych początków — do 100 tysięcy par obuwia dziennie.

Śmierć Tomasza Baty, króla obuwianego Europy, jest ciężkim ciosem dla Czechosłowacji. Zmarły cieszył się w swej ojczyźnie niezwykłem poważaniem. Widziano w nim wybit. jednostkę, która własną pracą i energją stworzyła największe zakłady przemysłowe w Czechosłowacji. Wyroby fabryk Baty rozchodziły się nietylko po całej Europie, ale docierały daleko poza wszystkie oceany.

Tragiczna śmierć dogoniła wielkiego przemysłowca czechosłowackiego w pełni najlepszych sił męskich. Zmarły urodził się w r. 1876 w Žlinie na Morawach, jako syn biedującego szewca. Młody chłopak musiał wcześnie zająć miejsce na zydlu przy warsztacie ojcowskim, zaznajamiając się z kunsztem szewskim. Po ukończeniu nauki żądny wiedzy i ambitny młody rzemieślnik zakłada w r. 1894 własny warsztat, który w ciągu kilku następnych lat rozwijał się pomyślnie, dając z czasem zatrudnienie 50 pracownikom. Wówczas Bata specjalizował się w wyrobie płóciennego obuwia. Powodzenie pierwszych poczynań samodzielnego rzemieślnika nie daje mu pełnego zadowolenia. Wyjeżdża więc do Niemiec, aby zapoznać się z maszynowym wyrobem obuwia. Kiedy w r. 1904 wraca do ojczyzny, powstaje tam pierwsza fabryka butów maszynowo wyrabianych, którą Bata z roku na rok doskonalił. Przewrót w jego dotychczasowym systemie pracy następuje po praktycznem zapoznaniu się z organizacją fabryk obuwia w Ameryce Północnej. W wielkich zakładach amerykańskich, podówczas już wcale zamożny Bata, pracował jako prosty robotnik. Po powrocie do kraju zastosował u siebie podpatrzone w Ameryce sposoby, przystępując ponadto do organizowania eksportu swoich wyrobów. Do przyspieszenia rozwoju zakładów Baty przyczyniła się wojna światowa. Dzienna produkcja Baty dochodziła w r. 1917 do 10 tysięcy par dziennie, dając zarobek około 4 tys. robotnikom. Po wojnie, zreorganizowawszy ponownie swoje zakłady, fabryki Baty są w zakresie produkcji obuwia największemi w Europie. Ośrodkiem produkcyjnym jest Žlin, miasto wybudowane pod patronatem Baty, którem starannie się opiekował i jako burmistrz aż do śmierci zarządzał. W Žlinie zakłady Baty wraz z fabrykami pomocniczemi stanowiły kompleks 32 fabryk z przeciętną liczbą 16.000 robotników. Stąd dzień w dzień wywoziły wagony na cały świat po 100 tys. par batowskiego obuwia.

Poza fabrykami rozmieszczonemi poza Czechosłowacją w różnych państwach sworzył Bata gęstą sieć handlową dla swoich wyrobów, walcząc w ten sposób z konkurencją, która usiłowała go nie dopuszczać na rynki poszczeólnych państw. W Polsce wybudował Bata własną fabrykę obuwia w Oświęcimie rozsnuwając ponadto po całym kraju sieć swoich placówek handlowych.

Humor.

Humor irlandzki.

Król Anglji, jak wiadomo, był kilka lat temu śmiertelnie chory. Trzeba było dokonać transfuzji krwi. Zbadano krew wszystkich „dostawców“ klinicznych, lecz nie znaleziono krwi odpowiedniej grupy.

Dopiero w Irlandji znalazł się właściwy osobnik. Dzienniki jednak zaprotestowały, twierdząc, że król Anglji nie może mieć w swoich żyłach kropli irlandzkiej krwi.

Stan króla pogarszał się, lekarze postanowili nie zwlekać dalej i dokonać transfuzji.

Po pierwszych pięćdziesięciu centymetrach sześciennych krwi, Jego Królewska Mość otworzył oczy, po następnych, podniósł się. Po transfuzji, zerwał się ze stołu operacyjnego i krzyknął:

— Niech żyje republika!

Kącik literacko-naukowy.

(—) **Głowa Hermesa w Ostrej Bramie.** Badania nad ścianą zewnętrzną Ostrej Bramy w Wilnie doprowadziły do nieoczekiwanego odkrycia. Po odczyszczeniu t. zw. „Głowy Zygmunta“, której nakrycie przypominać miało jakoby „kołpak witoldowy“, zarysował się nagle kształt głowy greckiego boga Hermesa w antycznej, uskrzydlonej czapce. Czy jest to istotnie Hermes i jakim sposobem ta reminiscencja antyczna dostała się na Ostrą Bramę, wykażą badania fachowców, prowadzone właśnie z największą starannością.

(—) **Druki nieperjodyczne w Polsce.** Według ostatnich zestawień statystycznych, w ciągu roku ub. ukazało się w Polsce 11.313 druków nieperjodycznych w ogólnym nakładzie 73.132.000 egzemplarzy. Z ogólnej liczby wydawnictw 8949 ukazało się w języku polskim, 277 w polskim i obcym, 342 w ukraińskim, 33 w białoruskim, 220 w niemieckim, 920 w żydowskim, 211 w hebrajskim, 117 w rosyjskim, 97 we francuskim, 45 w łacińskim oraz 102 w innych językach. Wśród tych wydawnictw znajduje się 2.097 prac naukowych, 1.239 utworów literatury pięknej, 577 podręczników, 1.744 wydawnictw popularno-naukowych, oraz 5.656 dokumentów życia społecznego.

(—) **Nowe wykopaliska rzymskie we Włoszech i Palestynie.** W starożytnym pałacu Albergotti w Arezzo, pochodzącym z 1272 roku — przed dwoma miesiącami natrafiono w podziemiach na fundamenty starej budowli. Po ostrożnem kopaniu w podziemiach tego pałacu na 1 m. głębokości wydobyto na światło dzienne wspaniałą mozaikę i kolumny ze starej budowli, pochodzącej z epoki imperatorów — o wielkiej wartości archeologicznej. Ekspedycja naukowa Goerres Gesellschaft odkryła ruiny zamku rzymskiego w Chirbet Minje na zachodnim brzegu jeziora Genezaret. Zamek zbudowany jest w kwadracie i architektonicznie przypomina analogiczne budowle rzymskie z Limes Arabicus, znajdujące esię pomiędzy Damaszkiem, Maan, Katal i Odruch.

(—) **O modlitewnik dla młodzieży studjującej.** Nakładem księgarni Herdera we Fryburgu ukazał się wzorowy modlitewnik dla studentów i akademik., którego autorem, jest o. Wilhelm Peuler T. J. Modlitewnik ten uwzględnia przedewszystkiem pierwiastek liturgiczny w pobożności chrześcijańskiej, ale dotyka tez dziedzin życia nieuwzględnianych dotąd w książkach do nabożeństwa, np. wakacje, podróż, obóz ćwiczebny i t. p. Przedmowę napisał znany szeroko o. Fr. Muckermann T. J. Tytuł książki: „Im Zeichen Christi“. Wartoby tę książkę przyswoić naszej literaturze ascetycznej, z odpowiedniemi zmianami, dostosowanmi do naszych stosunków.

(—) **Angielska organizacja katolickiej propagandy wydawniczej.** W większych miastach angielskich istnieje stowarzyszenie pod nazwą „Catholic Truth Society“. Główną czynnością tego stowarzyszenia, które winno być wzorem dla całego katolickiego świata, jest wydawanie i rozpowszechnianie tanich broszur, omawiających zagadnienia związane z religją, moralnością katolicką oraz ich zastosowanie w życiu narodów i jednostek. Od czasu swego powstania w r. 1884 **stowarzyszenie to rozwija się ze zdumiewającą szybkością.** W ciągu 25 lat zostało wydane 850 różnych broszur, które rozpowszechniono w kilku miljonach egzemplarzy. Źródłem powodzenia tych pism jest: wysoki poziom ogłaszanych prac, mimo ich popularności, autorzy ich są ludźmi bardzo wykształconymi, o szerokiej skali wiadomości z dziedziny, o której piszą (są to słynni profesorowie, literaci, kaznodzieje, duchowni), oraz wyjątkowa organizacja i sprawność całego aparatu stowarzyszenia, na czele którego stoi arcybiskup Albon Goodier, oraz sekretarz i właściwy kierownik John P. Boland. Stowarzyszenie posiada 7 oddziałów w większych miastach Anglji. Ważne znaczenie dla wydajności pracy posiada fakt dobrego uposażenia pracowników. Zasób pieniężny otrzymuje się częściowo z dobrowolnych datków, częściowo ze składek. Centrala stowarzyszenia w Londynie posiada czytelnię (14 tys. tomów) i wypożycza książki za opłatą porta swym abonentom w przeróżne strony zjednoczonego królestwa. Trzecim punktem ważnym dla rozwoju Catholic Truth Society jest opieka i pomoc udzielana przez episkopat angielski i duchowieństwo. Kardynał arcybiskup Londynu i Westminsteru, Bourne, interesuje się stale akcją stowarzyszenia.

Przegląd religijny

Liczba nawróceń na katolicyzm w Stanach Zjednoczonych.

Wykończono zestawienie statystyczne nawróceń na łono Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych Am. P. za rok 1931. Liczba nawróceń w r. 1931 przekroczyła 40 tysięcy i wyniosła dokładnie 40.269.

Katolicka Alzacja i Lotaryngja. — Wzrost liczby Katolików.

Wedle najnowszej statystyki liczą Alzacja i Lotaryngja 1.850.800 mieszkańców, w tem 1.501.000 katolików, 292.000 protestantów i 28.000 żydów. W 1905 r. liczba katolików wynosiła tam 1.349.000, a protestantów 372.000.

Pierwsza statystyka katolików obrządków wschodnich.

Św. Kongregacja Kościoła wschodniego opublikowała obecnie pierwszą kompletną statystykę hierarchji i wiernych obrządków wschodnich. Publikację tę poprzedza przedmowa prefekta Kongregacji, kardynała Sincero. Z danych statystycznych tam zamieszczonych wynika, że ogólna liczba katolików wschodniego obrządku wynosi 6.177.500, w tem 5.162.300 Rusinów. Zakonów wschodniego obrządku jest 28 męskich i 44 żeńskich. Ponadto należy uwzględnić specjalne wschodnie odgałęzienia zakonów zachodnich, jak Asumpcjonistów, Redemptorystów, Jezuitów i Franciszkanów.

Atak na arcybiskupa Pragi w parlamencie czeskosłowackim.

Wobec niebezpiecznych zakusów sfer liberalnych na świętość związku małżeńskiego w republice czechosłowackiej, arcybiskup Pragi ks. dr. Kaspar wyłuszczył w jednem ze swych przemówień katolicki punkt widzenia na sprawę ślubów cywilnych. Z tego wzięły asumpt radykalne koła, by arcybiskupa w parlamencie zaatakować, wnosząc interpelację, zarzucającą arcypasterzowi wystąpienie przeciwko prawom republiki, obrazę uczuć „postępowego“ odłamu obywateli, a nawet sprzeniewierzenie się przysiędze wierności złożonej państwu. Interpelacja została odrzucona.

Wielka manifestacja katolicka na Świętej Górze koło Přibramu.

Dwuchsetlecie koronacji cudownego obrazu N. M. P. w słynnej świątyni na Górze Świętej koło miasta Přibram przybrało charakter olbrzymiej manifestacji katolickiej. Ogółem w uroczystościach wzięło udział około 150 tys. pielgrzymów. Na końcowej uroczystości było zgórą 50 tysięcy osób z ks. arcybiskupem dr. Kasparem na czele.

Niemieccy katolicy Czechosłowacji zorganizowali w tym samym czasie „dzień katolicki“, przyczyniając się w ten sposób do uświetnienia uroczystości dzięki przybyciu licznych katolików z Bawarji i Austrji.

Protestanci angielscy wobec Kongresu Eucharystycznego w Dublinie.

Prasa angielska wszelkich odcieni, podobnie jak i radjo angielskie, poświęciła dużo uwagi wielkiej manifestacji katolicyzmu, jaką był Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Silnie to podirytowało fanatycznych protestantów, którzy zasypali „BBC“ (radjo angielskie) i dzienniki procesami przeciw „popieraniu katolicyzmu“. Większość prasy nad temi protestami przeszła do porządku dziennego, uważając za naturalne, że służba informacyjna stać musi ponad wszelką tendencyjnością, niektóre jednak skorzystały z okazji, by w specjalnych artykułach napiętnować nieuzasadnione pretensje. Do takich pism należy „Yorkshire Telegraph & Star“, który pisze: „Kościół rzymski jest i pozostanie faktem wielkim, jako jeden z największych czynników życia współczesnego, a zjazd na Kongresie Eucharystycznym dał tego poważne dowody... Nie sądzimy, by składanie sprawozdania o poczynaniach na Kongresie miało wielką wartość propagandową i jeśli metodyści stają się katolikami dlatego, że czytają o katolickich ceremonjach, podczas gdy katolicy nie stają się metodystami czytując protokóły z konferencyj Wensley‘ańskich, — napewno nie jest to winą prasy...“

Misje chrześcijańskie w Mandżurji.

Mandżurja udostępnioną została dla działalności misyjnej dopiero przed ok. 10 laty. Obecnie na 1,8 miljonów mieszkańców Mandżurja liczy 13.500 chrześcijan, nad którymi opiekę duszpasterską sprawuje 21 ojców z zakonu Benedyktynów i 8 braciszków. Na całym terenie misje utrzymują 38 szkół z 1400 uczniami i uczennicami. Prócz katolików działają tam szkoccy i irlandzcy presbyterjanie i duńskie Tow. Misyjne. Działalność misyjna w Mandżurji jest znacznie utrudnioną przez wpływy bolszewickie.

Rozmaitości.

Jeszcze 400 żyje tych, którzy walczyli za Polskę w 1863 r. z Moskalami.

Ukazała się książka p. Jerzego Maliszewskiego p. t. „Powstanie Styczniowe“. Zawiera ona życiorys paru set żyjących i zmarłych już weteranów z roku 1863 i obrazuje zmagania się ich orężne oraz cierpienia w kazamatach i na wygnaniu. Dowiadujemy się z tej książki, że komisja kwalifikacyjna w czasie swego 12-letniego urzędowania rozpatrywała dokumenty i zarejestrowała jako uczestników powstania styczniowego — 4.069 weteranów (w tem 233 oficerów powstańczych) i 33 weteranki. W ostatnich czasach wielu z tych weteranów przeniosło się do wieczności tak, że obecną liczbę weteranów, żyjących w całym kraju, oblicza p. Maliszewski na ok. 400 osób.

Kosztowne samochody dla dostojników sowieckich.

Według doniesień dziennika „Wieczerniaja Moskwa“, do Moskwy dostarczono zakupione w Stanach Zjedn. 14 samochodów luksusowych marki Lincoln. Samochody te są zaopatrzone w specjalne szyby ze szkła, którego kula nie może przebić. Jest to ostatni wynalazek przemysłu amerykańskiego, z którego skorzystał rząd sowiecki, zamawiając 14 samochodów, przeznaczonych dla osobistego użytku Stalina, Woroszyłowa i innych członków rządu. Za samochody te sowiecka misja handlowa „Amtorg“ zapłaciła około 80.000 dolarów gotówką. Przybycie samochodów wywołało prawdziwą sensację w Moskwie.

Wystawa myszy.

W Anglji odbywa się corocznie wystawa myszy z nagrodami dla najpiękniejszych i najrzadszych okazów. Pierwszą nagrodę otrzymała w ubiegłym roku myszka maści czarno-rudej. Bogaty kupiec z Manczesteru, wielki miłośnik tych zwierzątek, zapłacił za nią 25 funtów szterlingów. Ogółem było 400 okazów, w cenie od pół funta szterlingów do 10. Tylko jeden okaz holenderski, z długą, srebrzystą sierścią, kupiono za 70 funtów.

Z całej Polski.

Pięć trupów i siedem rannych wskutek burzy.

Sosnowiec. W sobotę popołudniu szalała nad Zagłębiem Dąbrowskiem straszna burza, przyczem w Dańdówce i w Klimontowie ofiarą piorunów padło 12 ludzi, z czego pięć osób poniosło śmierć, 7 zaś uległo ciężkim poparzeniom.

12 straży ogniowych ratowało ludzki dobytek.

Częstochowa. W pobliskiej Wrzesowej o godz. 8.30 wybuchł wczoraj groźny pożar w stodole należącej do sukcesorów Kisielów. **Ogień przerzucił się na drugą stronę drogi i objął morzem płomieni szereg zabudowań. Na miejsce pożaru przybyło 12 straży ogniowych,** w tem straż ogniowa z Częstochowy i Rakowa. Z powodu braku wody na miejscu akcja ratownicza była bardzo utrudniona. Podczas gaszenia ognia i wynoszenia nieruchomości z płonących mieszkań 6 osób uległo poparzeniu. Szczególnie ciężkiego poparzenia doznał Franciszek Ślęzak i Weronika Sosińska. Obu przewieziono do szpitala Panny Marji. (t)

Były członek bandy Al Capone na szubienicy.

Kalisz. W Kaliszu odbyła się egzekucja krwawego bandyty Józefa Pachołka, który wciągnąwszy brata swego Kazimierza Pachołka oraz Franciszka Maćkowskiego, dokonał wraz z nimi całego szeregu straszliwych napadów i zbrodni. Pachołek przyjechał do Polski z Ameryki, gdzie był członkiem bandy Al Capone. Pachołek zachowywał się przed egzekucją z zimną krwią. Jedyną jego troską były drobne dzieci, które pozostawia. „Opiekuj się dziećmi!“ zawołał do żony, gdy już mu kat zakładał stryczek na szyję.

Grad zabił 300 sztuk gęsi.

Kielce. Na polach wsi Wola Kuczkowska w Kieleckiem podczas silnej burzy, połączonej z gwałtowną ulewą i piorunami, uderzeniem piorunu zabity został 9-letni pasterz Zarański. Piorun zabił również 3 krowy. Na polach gminy Góry Mokre, powiatu koneckiego, spadł grad wielkości orzecha, który zniszczył zasiewy na przestrzeni 150 morgów. Następnego dnia na terenie tej samej gminy spadł grad, który zniszczył zasiewy na przestrzeni 500 morgów w 70 proc. Ponadto grad zabił 300 sztuk gęsi. Szkody wyrządzone burzą są bardzo poważne.

Spłonęła cała wieś w Kieleckiem.

Kielce. Dnia 13 bm. z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Lisa we wsi Modliszowice pow. koneckiego, który przeniósłszy się następnie na inne zabudowania, zniszczył niemal całą wieś. Ogółem spłonęło 50 domów mieszkalnych i 100 budynków gospodarczych wraz z inwentarzem i całym dobytkiem. Wiele osób odniosło ciężkie poparzenia. Ogień z powodu posuchy i braku wody rozszerzył się błyskawicznie tak, że w niwecz poszły wysiłki ludności i oddziałów straży pożarnej, zmierzające do opanowania żywiołu. Straty wynoszą około ćwierć miljona złotych.

Ćwiczenia gimnastyczne na wieży kościoła.

Zamość. We wsi Sitaniec pod Zamościem wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ umysłowo chory Jan Repeć. Mianowicie wszedł on przez nikogo niezauważony na szczyt wieży miejsc. kościoła, gdzie rozpoczął popisy gimnastyczne. W pewnej chwili stracił równowagę i z wysokości 50 m. runął w dół, zabijając się na miejscu.

Pożar wsi.

Wilno. We wsi Barankowo gminy przewłockiej wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Kurzenieckiego Wacława. Pożar przerzucił się następnie na dom mieszkalny i sąsiednie budynki. Wobec późnego wieczoru gaszenie pożaru było bardzo utrudnione. Po czterogodzinnej akcji ratunkowej pożar zlokalizowano. Pastwą płomieni padło 14 gospodarstw. W domu Jana Czeplisa zostali śmiertelnie poparzeni 15-letni syn Adam oraz 76-letni Łukasz Czeplis. Straty wynoszą około 80.000 złotych.

SPORT.

Zawody palantowe w SMP.

W niedzielę, dnia 17 lipca o godz. 15 na boisku Sokół Katowice III odbędą się zawody palantowe pomiędzy I drużyną SMP. Katowice III. — I. drużyną SMP. Dąbrówka Mała.
Sport

Mistrzostwa ligi.

Po przerwie spowodowanej meczem Polska — Szwecja piłkarze ligowi ruszają w najbliższą niedzielę, dnia 17 lipca znów do walki. W dniu tym rozegrane zostaną trzy tylko spotkania:

Wisła — Ruch w Krakowie.

Zawody powyższe nie będą należały dla Krakowian do meczów łatwych do wygrania. Należy jednak wątpić, czy Hajduczanie wywiozą z grodu podwawelskiego choćby jeden punkt. Jak krążą pogłoski na mecz z Wisłą — kierownictwo Ruchu zamierza wysłać do Krakowa zupełnie nową drużynę. Pozatem rozegrane zostaną następujące mecze ligowe

We Lwowie: **Pogoń — Warszawianka**
W Poznaniu: **Warta — Polonia**

Z Śląskiego O. Z. P. N.

Podaje się do wiadomości, że rozpoczęcie zawodów międzygrupowych klasy A o wejście do Ligi Śląskiej oraz B-Ligi o wejście do klasy A odbędzie się w niedzielę, dnia 31 lipca br. Czas i kluby, które wezmą udział w powyższych zawodach będą w następnym komunikacie ogłoszone.

Wyznaczono rozstrzygające zawody o mistrzostwo B-Ligi grupy I. pomiędzy KS. Powstaniec Brzezinka oraz KS. Ligocianka na dzień 24 lipca br. na boisku KS. 06 Mysłowice o godz. 17-ej popołudniu.

Protest KS. Pogoń Nowy Bytom w sprawie zawodów o mistrzostwo klasy A odbytego w dniu 5 maja br. przez KS. Slavia Ruda na boisku KS. Slavia Ruda na boisku KS. Slavia w Rudzie uwzględniono z tem, że KS. Slavia Ruda nie uczynił zadość postanowieniom § 9 lit. a i d post. PZPN. i dlatego uznano zawody po myśli § 84 lit. g. jako przegrane walkower (3:0) dla KS. Slavia Ruda.

Protest KS. 06 Mysłowice w sprawie odbytych zawodów w dniu 19 czerwca br. przeciw KS. Iskra na boisku KS. Iskra w Siemianowicach uznano na podstawie § 92 ustęp 1 lit. b postanowień PZPN. i temsamem unieważniono odbyte zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższemi towarzystwami, ponieważ sędzia nie uczynił zadość postanowieniom art. 13 ustęp 1 przepisów gry w piłkę nożną, wobec tego ustala się ponowne zawody na dzień 24 lipca br. o godz. 17,30 na boisku KS. Iskra w Siemianowicach.

Wyznaczono rozegranie zawodów rewanżowych pomiędzy KS. Orzeł Wełnowiec przeciw KS. Chorzów na dzień 21 sierpnia br. na boisku KS. Orzeł Wełnowiec jak następuje:

I druż. senjorów Ligi Śl. o godz. 5-ej. II. druż senjorów o godz. 3. I młodoc. o godz. 2, II druż młodoc. o godz. 1-ej.

——xox——

Z dalszych stron.

Cudowne ocalenie.

Berlin. Z chwilą gdy na stację w Berlinie wjeżdżał pociąg, pod parowóz rzuciła się młoda kobieta, jak się potem okazało, Sylwja Richter. Maszynista nie mógł zatrzymać już pociągu i cztery wagony przeszły nad ciałem leżącej na torze kobiety. Gdy ją wreszcie wydobyto, była wprawdzie nieprzytomna, stwierdzono jednak, że nie odniosła żadnego obrażenia, leżąc równo między szynami, a straciła przytomność ze strachu i wrażenia.

Bomba zabiła dwóch policjantów.

Berlin. W Bremie przytrzymała policja 6 komunistów, u których znaleziono bomby, przygotowane do obrony swego lokalu przed spodziewanym atakiem hitlerowców. Jedna z tych bomb wybuchła, wskutek czego policjant został zabity, a drugi odniósł tak ciężkie rany, że zmarł w szpitalu.

Bolszewicy spalili całą wieś i wymordowali 370 chłopów.

Mińsk. Z nad granicy sowieckiej dochodzą wieści, iż w okolicach Kijowa oddział G. P. U., na skutek odmowy dostawy zboża, spalił wieś Turbaczów i wymordował 370 chłopów ukraińców.

Nowe pokłady złota w Brazylji.

Kurytyba. W stanie Matto Grosso w Brazylji odkryto żyłę złota. Wiadomość ta ściągnęła olbrzymie tłumy rozmaitych poszukiwaczy szczęścia i awanturników z całego świata. Władze tego stanu, chcąc się pozbyć nieproszonych gości, zaprzeczyły nawet wiadomości o odkryciu złota, ale mało to pomogło. Stan Matto Grosso, trzy razy większy od Polski, jest mało zbadany; ludności posiada tylko pół miljona.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W Bytomiu, Raciborzu i Nysie odbyły się wiece centrowe, na których przemawiał były kanclerz niemiecki, dr. Brüning. Wiece te były olbrzymiemi manifestacjami demokratycznych kół republikańskich przeciwko zamaskowanej dyktaturze monarchistów niemieckich. W przemówieniach swych atoli były kanclerz niemiecki nie wspomniał nawet słówkiem o ludności polskiej na Śląsku Opolskim, jakoby tamże nie było wcale Polaków. Nic też dziwnego, że w Berlinie traktuje się prowincję górnośl. na równi z prowincjami rdzennie niemieckiemi i nie uwzględnia się wcale jej odrębnych potrzeb, jakie wynikają z tego powodu, że ma ludność polską i niemiecką i to więcej polskiej jak niemieckiej. Wygląda to tak, jak gdyby dla kół rządowych mniejszości narodowe nie istniały wcale.

Z Zabrskiego.

Przy przedłużonej ulicy Łąkowej w **Zabrzu** znaleziono zwłoki robotnika Jana Budzika z Zabrza. Nie stwierdzono jeszcze, czy zachodzi samobójstwo czy też morderstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

*

O północy na ulicy Dworcowej w **Zabrzu** grupa hitlerowców rzuciła się na 4 policjantów, którzy zostali dotkliwie pobici. W obawie własnej urzędnicy oddali kilka strzałów, poczem przybyła pomoc z pobliskiego odwachu policyjnego. Wspólnemi siłami przytrzymano 80 osób, w posiadaniu których znaleziono broń palną. Właścicieli broni odstawiono do aresztów policyjnych, resztę puszczono na wolną stopę po stwierdzeniu nazwisk.

*

Na ulicy Cmentarnej **w Zabrzu** wypadło dziecko z okna mieszkania, położonego na drugiem piętrze. Dziwnym zbiegiem okoliczności dziecko spadło na ramiona przechodzącej ulicą pewnej starszej kobiety i poza małemi okaleczeniami nie odniosło większych obrażeń.

Z Opolskiego.

W drodze do Opola spłoszyły się konie rolnika Suchana z **Rogowa** i poniosły wóz z sobą. W czasie szalonej jazdy wóz rozpadł się, grzebiąc pod sobą 7-letniego syna gospodarza. Chłopak doznał tak silnego wstrząsu mózgu, że zmarł na miejscu.

*

Były kanclerz niemiecki dr. Wirth, przewodniczący centrum, bawił przez kilka dni na Śląsku Opolskim i wygłosił kilka przemówień przedwyborczych w **Opolu, Koźlu i Oleśnie** z okazji wyborów 31 bm. Dr. Wirth m. i. rozprawił się z zarzutami hitlerowców, że jako kanclerz dopuścił do załamania się ofenzywy niemieckiej podczas trzeciego powstania górnośląskiego. Dr. Wirth twierdził, że ofenzywę niemiecką wstrzymali niemieccy generałowie.

*

Właściciel cegielni Michał Kijański z **Wielkiego Dobrzynia** wpadł pod koła samochodu i odniósł ciężkie obrażenia m. in. pęknięcie czaszki. Nieszczęśliwy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

*

Z Krapkowic donoszą o nieszczęśliwym wypadku, który wstrząsnął całą okolicą. Robotnik dominjalny Jakubinek z **Odmętu** był zajęty wydobywaniem wody z Odry. W pobliżu kąpało się dwóch pasierbów, chłopców 10 i 12-letnich. Nagle chłopacy zniknęli pod wodą. Ojczym pospieszył na pomoc, atoli zdołał wydobyć tylko jednego tonącego. Drugiego wydobyto bez życia po dłuższem szukaniu.

Z Głubczyckiego.

Podczas kąpania się syn gospodarza E. Kowala z Głubczyc począł tonąć. Rozpaczliwe wołania o pomoc tonącego zwabiły przechodzącego obok L. Wiencka, któremu udało się z narażeniem własnego życia wydobyć już bezprzytomnego chłopca z topieli. Zastosowanie sztucznego oddechania uwieńczone zostało pożądanym skutkiem.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Brynów. Grupa pszczelarzy im. ks. Dzierzonia urządza w niedzielę, dnia 17 lipca br. o godz. 15 w lokalu p. Rzychonia w Brynowie swe miesięczne zebranie, na które członków i przyjaciół pszczół się zaprasza. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Zw. Zawodowego Górników Z. Z. Z.

Niedziela 17 lipca 1932 r.

Janów. Zebranie miesięczne w lokalu p. Kotyrby o godz. 15.

Nikiszowiec. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Fricia.

Koło Centrum. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Rzychonia.

Brzezinka Morgi. Zebranie górników o godz. 16-ej w lokalu p. Geberta.

Nowa Wieś. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Białdygi.

Brzezinka - Larysz. Zebranie górników o godz 16 w lokalu p. Badury.

Kochłowice. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Rekusa.

Lipiny. Zebranie górników o godz. 16 w sali gimnastycznej.

Katowice - Ligota. Zebranie górników o godzinie 14 w lokalu p. Poloka.

Rybnik. Kongres prezesów i radców zakładowych pow. rybnickiego. Sprawy bardzo ważne. Referaty wygłoszą: p. poseł Piechoczek, sekret. Derejczyk, sekret. Kubiak — na temat ogólnego położenia Kongres ten odbędzie się w lokalu p. Knapika (dawniej Ciałoń) o godz. 10 przed południem. Wstęp członkowie mają za legitymacjami członkowskiemi. Sympatycy mili widziani.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

Sobota 16 lipca 1932 r.

Zawodzie-Ferrum. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 17 na sali „Domu Ludowego".

Niedziela, 17 lipca 1932 r.

Czarny Las. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 15 na sali p. Sikorowej.

Król. Huta. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 15 na sali p. Sikorowej.

Król. Huta. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 9 na sali p. Łukaszczyka. Referent ob. Rogacki.

Środa 20 lipca 1932 r.

Wełnowiec. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 17 w lokalu p. Jaworskiego.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 16 w lokalu p. Pawlasa na ulicy Długiej.

Czwartek 21 lipca 1932 r.

Chorzów Azoty. Zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 14,30 w Kantynie. Referent przybędzie.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 17 lipca 1932 r. odbywać się będą zebrania filijne Związku Górników ZZP. z udziałem referentów związkowych, w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Orzesze o godz. 15 w lokalu Spółki „Jedność".

Kostuchna o godz. 16 w lokalu p. Chrysta.

Bytków o godz. 15 w lokalu p. Gajslera.

Woszczyce o godz. 12 w lokalu p. Piechy. — Na wspólne zebranie zaprasza się członków z Woszczyc, Mościsk, Zgonia, Gardawic i Królówki.

•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

——0——

Nadesłane.

Jest tylko jeden sposób...

na pozbycie się piegów, wągrów, żółtych plam itp. nieczystości cery! Cel ten osiągnąć można jedynie przez zastosowanie tak wysokowartościowych, opartych na wiedzy lekarskiej, środków kosmetycznych, jakiemi są mydło i krem Herba. Łączą one przyjemne z pożytecznem. Obok niezwykłej bowiem skuteczności leczniczej, posiadają preparaty Herba niezrównane walory kosmetyczne. Śnieżno-białe mydło Herba jest bardzo łagodne o miłym i trwałym zapachu. Dyskretnie perfumowany krem Herba wnika natychmiast w pory, wygładzając każde popękanie i stanowi temsamem idealny podkład pod puder. Krem i mydło Herba to rzeczywiście najlepsze i najskuteczniejsze środki kosmetyczne, jakie kiedykolwiek istniały!

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp.,

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

z dnia 15 lipca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 20,50 do 21,00. Pszenica 21,50—22,50. Jęczmień zimowy 16,50—17,50. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 65 proc. 33,25—34,25, pszenna 65 proc. 34—36. Otręby żytnie 11,00—11,25, pszenne 9,50—10,50, pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 25—26. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 15 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 1/10 zł. Funt szterlingów angielskich 31,50 zł. 100 franków francuskich 34,93 zł. 100 koron czeskich 26.33 zł. 100 lir włoskich 45,38 zł. 100 franków szwajcarskich 173,52 zł. 100 guldenów holenderskich 359,00 zł. 100 guldenów gdańskich 173,67 zł.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Katowice-Dąb. W dniu 16 bm. w sobotę odbędzie się zebranie miejscowego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach-Dębie o godz. 18 na sali p. Czupryny.

Ceny targowe w Katowicach,

z czwartku, dnia 14-go lipca 1932 r.

Nabiał: Masło wiejskie 1 funt 1.40—1.50. Masło mleczarniane 1 funt 1.60. Jaja 11—14 sztuk za 1.00. Twaróg 1 funt 0.50—0.60.

Mięso: Wieprzowina 1 funt 0.70—0.90. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.00—1.10. Wołowina 0.60—0.80. Cielęcina 0.50—0.80. Skopowina 1.20—1.30. Okrasa świeża 1.00. Okrasa i mięso wędzone 1.10—1.40. Łój 0.80—0.90. Smalec 1.00—1.20.

Jarzyny: Kapusta biała główka 0.15—0.20. Marchew wiązka 0.20—0.30. Kalarepa wiązka 0.25—0.30. Cebula wiązka 0.10—0.15. Pomidory 1 funt 0.90—1.00. Kalafiory sztuka 0.15—0.30. Fasola biała 1 funt 0.45—0.50. Fasola zielona 1 funt 0.45—0.50. Ogórki 1 funt 0.10—0.20. Kartofle nowe (centnar 50 kg) 8.00. Kartofle nowe 12 funtów za 1.00. Sałata główka 0.05—0.10. Szpinak 1 funt 0.30—0.50.

Owoce: Truskawki doborowe 1 funt 0.80—1.00. Truskawki II gatunek 1 funt 0.50—0.70. Czereśnie doborowe 1 funt 0.80—1.00. Wiśnie II gatunek 1 funt 0.30—0.35. Grzyby (kurki) 1 funt 0.60—0.70. Cytryny sztuka 0.20—0.30. Czarne jagody 1 funt 0.15—0.25. Porzeczki 1 funt 0.40—0.50. Pomarańcze sztuka 1.00.

Drób: Gołębie 0.60—0.80. Gołębięta 0.70—1.00. Kurczęta 1.50—1.80. Kaczki 3.00—3.50. Gęsi 4.00—6.00.

——0——

HUMOR

Przysłowoiwe skąpstwo Szkotów.

Dwaj Szkoci Jim i Johny udali się na wycieczkę w góry.

W pewnej chwili pod Johnym skruszyła się skała. Na szczęście Johny zdążył schwycić rękami występ skalny i zawisł nad przepaścią.

— Jim — wołał przerażony, biegnij do wsi i przynieś sznur, tylko prędko, bo długo się tak nie utrzymam.

Jim pobiegł co tchu do wsi. Po godzinie wraca zdyszany, nachyla się nad przepaścią.

— Johny — krzyczy do towarzysza, który trzymał się resztami sił, nic nie da się zrobić, oni nie chcą odać sznura taniej, niż za 2 pensy!